

Jan Bulak

 <https://orcid.org/0000-0002-8319-8205>

 jan.bulak@upjp2.edu.pl

UNIwersytet Papiński Jana Pawła II w Krakowie

 <https://ror.org/0583g9182>

STRATY GOSPODARCZE W MAJĄTKACH KOŚCIELNYCH DEKANATU OŚWIĘCIMSKIEGO (1939–1945)

 <https://doi.org/10.15633/9788383700984.08>

Krytyczne momenty historii dotyczą całości społeczeństwa, naruszając wszystkie jego warstwy. Podobnie rzecz się ma ze stratami powstałymi wskutek działań wojennych albo drapieżnych działań okupanta – nie mają wówczas znaczenia przeznaczenie budynku czy status właściciela. Jeżeli zaś wróg ustosunkowany jest negatywnie do jednego lub drugiego – tym mniej będzie mieć względów podczas rabunku.

Dekanat oświęcimski, składający się z 16 parafii, stanowił zbiór parafii ze starą metryką, o często średniowiecznych fundacjach i zlokalizowanych w Galicji, zatem ze względnie rozwiniętą infrastrukturą gospodarczą w dobrach parafialnych. Kwestia, jak wyglądał ich poziom zamożności, zasługuje jeszcze na osobne badania. Wiadomo jednak, że proboszczowie mieli do dyspozycji kilkuhektarowe gospodarstwa z odpowiednimi budynkami, posiadali konie, krowy i pomniejszy inwentarz żywy. Tę całkiem dobrą sytuację zburzyła wojna wrześniowa 1939 roku. Jeszcze w okresie przedwrześniowej mobilizacji rekwirowano

na rzecz armii konie¹. Mimo że obiekty wojskowe w samym Oświęcimiu oraz jego okolice zostały zbombardowane, zniszczeń uniknęły budynki gospodarcze². Dopiero podczas bombardowań z 1944 roku, poprzedzających ofensywę styczniową w kolejnym roku, intensywne naloty powodowały dotkliwe straty w budynkach gospodarczych.

26 października 1939 roku miasto Oświęcim i tereny wokół zostały włączone do Niemiec, a konkretniej do nowo utworzonej rejencji katowickiej (Regierungbezirk Kattowitz) i powiatu bielsko-bialskiego, który niedługo potem zamieniono na powiat bialski³. Pod względem administracji kościelnej tereny województwa śląskiego wraz z Zaolziem oraz część województw kieleckiego i krakowskiego zostały włączone do prowincji śląskiej⁴. Nadawało to status prawny tych ziem jako równy reszcie terenów III Rzeszy⁵.

W niniejszym artykule przyjrzymy się stratom gospodarczym, których doznało duchowieństwo diecezjalne i zakonne na terenie dekanatu oświęcimskiego w okresie od września 1939 aż do przejścia frontu w styczniu 1945 roku. Dość często sfera gospodarcza parafii pomijana jest w ogólnych podsumowaniach strat. Tymczasem to te straty bezdyskusyjnie wpływały na regres, kilkuletnie zatrzymanie lub przynajmniej zahamowanie rozwoju gospodarczego w gospodarstwach kościelnych i stanowią dopełnienie informacji o stratach w zakresie dziedzictwa materialnego.

- 1 *Liber memorabilium Parochiae Jawiszowicensis*, [w:] W. Mizgalski, *Parafia św. Marcina w Jawiszowicach na podstawie zachowanych dokumentów w archiwum parafialnym od 1752 do 2006 roku*, [b.m.w.] 2007, s. 130.
- 2 Szczegółowo pierwsze dni wojny i zdobycie Oświęcimia przez Niemców opisał: M. Dziubek, *Niezlomni wrześniowych dni. Losy Batalionu Obrony Narodowej „Oświęcim”*, t. 1, Oświęcim – Kraków 2018; T. Chrzan, Ks. Jan Skarbek..., dz. cyt., s. 63; S. Fertacz, *Czas wojny 1939–1945*, [w:] *Oświęcim – miasto pogranicza*, red. B. Czwojdrak, K. Miroszewski, P. Węcowski, Oświęcim 2019, s. 247–249.
- 3 S. Fertacz, *Czas wojny 1939–1945*, [w:] *Oświęcim...*, dz. cyt., s. 250–251.
- 4 K. Śmigiel, *Władze kościelne na polskich ziemiach inkorporowanych do Rzeszy Niemieckiej (1939–1945)*, „Prawo Kanoniczne. Kwartalnik prawno-historyczny” 14 (1971), nr 3–4, s. 163–164.
- 5 Por. M. Tureczek, *Dobra kultury z terenów Polski Zachodniej na tle dyskusji o polskich stratach wojennych. Dzwony jako przykład argumentum a minori ad maius*, „Rocznik Polsko-Niemiecki” 31 (2023), s. 108–112.

Badania nad stratami gospodarczymi Kościoła podejmowane były już w historiografii, jednak przede wszystkim w kontekście strat materialnych związanych z wyposażeniem kościołów, stąd też dostępna literatura przedmiotu, zawierająca szersze spojrzenie na majątek, nie jest obfita⁶. W badaniach nad stratami gospodarczymi niezbędne było wykorzystanie źródeł wytworzonych w latach 1939–1947. Podstawowe źródło, w którym wyrażono ilościowo straty gospodarcze, równocześnie wyceniając odszkodowanie, to Kwestionariusze dotyczące rejestracji szkód wojennych przechowywane w Archiwum Państwowym w Katowicach, oddział w Bielsku-Białej. Niestety brakuje uzupełnionych kwestionariuszy z parafii: Brzeszcze, Bulowice, Polanka Wielka (siostry karmelitanki Dzieciątka Jezus), Witkowice oraz Włosienica. Jako niezgodny z tematem pominięto zaś kwestionariusz dotyczący strat kościoła parafialnego w Bielanych. Skorzystano także z zasobów Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, zwłaszcza z akt kongregacji dekanalnych z okresu II wojny światowej, listów duchowieństwa analizowanego dekanatu do ks. abpa Sapiehy oraz ankiet przeprowadzanych dla oznaczenia strat w majątkach kościelnych w kolejnych powojennych latach.

Straty gospodarcze zostały ujęte w następujące działy: wyburzenia nieruchomości należących do dóbr kościelnych, zarządzanych przez proboszczów lub przełożonych zakonnych, rabunki dóbr ruchomych, wyposażenia budynków kościelnych (ale nie kościołów) i gospodarczych z uwzględnieniem żywego i martwego inwentarza. Opisane zostaną także przymusowe kwatery przesiedleńców w budynkach parafialnych oraz przejmowanie tych ostatnich przez administrację niemiecką. W końcu omówione zostanie, jakie szkody wyrządził przechodzący przez okolice Oświęcimia front na początku 1945 roku.

6 M. Karkocha, *Straty materialne Kościoła katolickiego na terenie diecezji kieleckiej w czasie II wojny światowej*, „Przegląd Nauk Historycznych” 14 (2015), nr 1, s. 79–105; J. Kumor-Mielnik, *Wykaz zniszczeń w obiektach sakralnych diecezji lubelskiej po II wojnie światowej*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 111 (2019), passim; *Straty w obiektach sakralnych diecezji sandomierskiej w czasie II wojny światowej*, red. P. Tylec, Sandomierz 2024.

Pierwszą kategorią były wyburzenia nieruchomości kościelnych, które miały miejsce podczas realizacji niemieckich inwestycji. Jeśli przeszkadzały w budowie, były niszczone i raczej odbywało się to bez rekompensaty. Przykładowo, wyburzono około 25 metrów muru i parkanu nieopodal oświęcimskiej plebanii, gdyż te stały na linii nowo budowanej drogi łączącej most na Sole z fabrykę IG w Dworach⁷. Przekształcenia przestrzeni miejskiej w Oświęcimiu odbyły się także kosztem zabytkowych murów okalających kościół i starej wikarówki z ogrodem – wszystko to zostało poświęcone na budowę szosy⁸. Przymiarki do wyburzenia zabytkowego muru tak relacjonował ks. dziekan Skarbek:

[burmistrz] oznajmił mi, że chce znieść bramę starą gotycką przy murze (w murze) otaczającym kościół od ulicy wiodącej do rynku, bo stoi w drodze i może być powodem katastrof. Na to odrzekłem, że brama ta jest z XV wieku i konserwatorowie zastrzegli, by jej nie burzyć [...]. Powiedział mi, że sprowadzi konserwatorów, aby wydali opinię⁹.

Nie mamy informacji, jaką rolę odegrali w tej sprawie zamówieni przez Niemców konserwatorzy, niemniej mur został zburzony.

Jedną z metod traktowania ziem polskich włączonych do Rzeszy jako tereny zdobyczne były notoryczne rabunki – szczególnie omówione zwłaszcza w części poświęconej dzwonom. Rekwirowano na użytek wojska materiały budowlane, często posuwając się do rozbiórek – zarówno w Jawiszowicach¹⁰, jak i w Kętach¹¹ rozebrano stodoły,

7 List ks. Władysława Będka do metropolity krakowskiego z 28 sierpnia 1942 roku (Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, sygn. OK II A-294).

8 Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie, Straty wojenne – ankieta z 1945 i 1946, dek. oświęcimski, k. 79.

9 List ks. J. Skarbka do ks. abpa A. Sapiehy z 16 sierpnia 1940 roku (Biblioteka i Archiwum Diecezjalne w Bielsku-Białej, sygn. APA 134-I).

10 Straty wojenne poniesione przez parafię [Jawiszowice] w okresie 1939–1945 roku (Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie, Straty wojenne 1939–1945 [uzupełnienie], dek. oświęcimski).

11 Biblioteka i Archiwum Diecezjalne w Bielsku-Białej, Protokół z czynności zabezpieczenia majątku [...] probostwa w Kętach [...] w dniu 19 kwietnia 1945 roku

by skorzystać z ich deskowania. W Bielanach bauerzy rozebrali stodołę organisty i użyli desek na naprawę mostu na Sole¹². W Oświęcimiu (prawdopodobnie na użytek przemysłu zbrojeniowego) zabrano żelazny płot i trzy żelazne bramy¹³. W Kętach zabrano szafę z kancelarii parafialnej¹⁴, meble z jadalni, księgozbiór¹⁵. Bibliotekę (2000 książek i rękopisy) skradziono również z Kęt w 1941 roku¹⁶. Oczywiście nie było to domeną wyłącznie Niemców – na potrzeby wojska brali deski również Sowieci¹⁷. Do pośrednich form walki z Polakami (traktowania ich jako pozbawioną praw ludność tubylczą) można zaliczyć nacisk gospodarczy. Na przykład proboszcz w Jawiszowicach nie otrzymał przydziału materiałów na odbudowę stodoły, przez co ta zawaliła się w 1942 roku. Nowej nie wolno było stawiać, gdyż proboszcz nie chciał wpisać się na Volkslistę¹⁸.

Do rabunku wykorzystywano także chwile manifestacji siły, którymi były aresztowania. Gdy zatrzymano ks. Jana Skarbka w Oświęcimiu, ukradziono przy okazji zapasy brukwi, opróżniono spiżarnię, stajnię i „wszystko ruchome, co się dało wziąć prócz mebli i obrazów”¹⁹.

Kradziono – to znaczy rekwirovano bez wynagrodzenia – także żywy inwentarz. Na terenie badanego dekanatu Niemcy zabrali konia

12 Biblioteka i Archiwum Diecezjalne w Bielsku-Białej, Parafia Bielany k. Kęt – dokumentacja, Inwentarz kościoła i probostwa z 1961 roku, s. 28.

13 Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie, Straty wojenne – ankieta z 1945 i 1946, dek. oświęcimski, k. 79.

14 Biblioteka i Archiwum Diecezjalne w Bielsku-Białej, Protokół z czynności zabezpieczenia majątku [...] probostwa w Kętach [...] w dniu 19 IV 1945 roku.

15 Archiwum Państwowe w Katowicach, oddział w Bielsku-Białej, 13/467/568, Kwestionariusz dot. rejestracji szkód wojennych, Kęty, s. 131–134.

16 Archiwum Państwowe w Katowicach, oddział w Bielsku-Białej, 13/467/568, Kwestionariusz dot. rejestracji szkód wojennych, Kęty, s. 70–73.

17 List proboszcza w Bielanach ks. Ludwika Olecha z 4 kwietnia 1945 roku do abpa A. Sapiehy (Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie, Straty wojenne – ankieta z 1945 i 1946, dekanat oświęcimski, k. 7).

18 Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie, Straty wojenne – ankieta z 1945 i 1946, dekanat oświęcimski, k. 35v–36; *Liber memorabilium Parochiae Jawiszowicensis...*, dz. cyt., s. 135.

19 Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie, Straty wojenne – ankieta z 1945 i 1946, dekanat oświęcimski, k. 79–79v.

w Bielanach, a Sowietci dwie krowy na ubój, trzodę chlewną i drób²⁰. Podobnie we wszystkich innych parafiach: Czańcu²¹, Grojcu²², Kętach²³, Kobiernicach²⁴, Porębie²⁵ i Osieku²⁶. W tym ostatnim niewskazani sprawcy (nie wiadomo, czy byli to Niemcy, czy Sowietci) rabowali zwierzęta i warzywa: ziemniaki, buraki pastewne i brukiew²⁷. W Międzybrodziu

- 20 List proboszcza w Bielanach ks. Ludwika Olecha z 4 kwietnia 1945 roku do abpa A. Sapiehy (Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie, Straty wojenne – ankieta z 1945 i 1946, dekanat oświęcimski, k. 7v); Oprócz tego pszenicę, żyto, owies, ziemniaki i 100 kilogramów innych warzyw, odnotowano także straty w drzewostanie (Archiwum Państwowe w Katowicach, oddział w Bielsku-Białej, sygn. 13/467/571, s. 41–44).
- 21 5 koni, 4 krowy, 1 świnie, 20 kur oraz 2 wozy i 1 bryczkę, z zapasów zaś: żyto, owies, ziemniaki, siano i słomę (Archiwum Państwowe w Katowicach, oddział w Bielsku-Białej, sygn. 13/899/271, Czaniec, s. 37–39 – Kwestionariusz dot. rejestracji szkód wojennych – gmina Porąbka, wieś Czaniec).
- 22 1 koń, 1 szt. bydła rogatego, 1 szt. trzody chlewnej oraz 17 szt. drobiu, do tego pszenica, żyto, jęczmień, owies i ziemniaki oraz 25 m siana, mleko, jaja, owoce i warzywa, zapasy mąki, wina, sprzęt kuchenny (Archiwum Państwowe w Katowicach, oddział w Bielsku-Białej, sygn. 13/467/580, s. 140–143).
- 23 W gospodarstwie franciszkanek: 4 konie, 7 król, 20 sztuk trzody chlewnej, 52 sztuki drobiu oraz 2 bryczki. Poza tym sprzęt gospodarczy (Archiwum Państwowe w Katowicach, oddział w Bielsku-Białej 13/467/568, s. 82–85, Kwestionariusz dot. rejestracji szkód wojennych z 10 września 1945 roku – Kęty). Sporządzony w kolejnym roku kwestionariusz (6 lutego 1946) wskazywał już większe straty. Być może dodano jakieś straty spowodowane obecnością wojsk sowieckich (tamże, s. 88); w gospodarstwie proboszcza zrabowano pszenicę i ziemniaki oraz jako straty policzono warzywa i owoce, które nie mogły zostać zebrane przez właściciela w wyniku przejęcia nieruchomości (tamże, s. 131–134).
- 24 1 koń, 2 kaczki, 5 kur, 4 wozy i 6 sztuk osprzętu rolniczego, ponadto pszenicę, żyto, owies i ziemniaki (Archiwum Państwowe w Katowicach, oddział w Bielsku-Białej, 13/899, sygn. 275 – Kwestionariusz dot. rejestracji szkód wojennych, Kobiernice, s. 77–80).
- 25 2 konie, 3 krowy, 3 jałówki, 1 buchaj, 2 świnie, 2 owce, 1 baran, 100 sztuk drobiu, ponadto pszenicę, żyto, owies i ziemniaki, 5 kilogramów masła, 4 kilogramów słoniny i 120 jaj.
- 26 3 konie, 5 krów, 3 jałówki, 1 maciorę prośną (Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie, Straty wojenne – ankieta z 1945 i 1946, dek. oświęcimski, k. 77).
- 27 140 kwintali ziemniaków, 70 kwintali buraków pastewnych, 60 kwintali karpeli czyli brukwi (Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie, Straty wojenne – ankieta z 1945 i 1946, dek. oświęcimski, k. 77), zboża przejęto

Bialskim proboszcz wśród podobnych strat w inwentarzu żywym wymieniał też zarekwirowanie 4000 litrów mleka i 1000 jaj. Liczby te stanowią przybliżoną wielkość zapasów produktów, które można by uzyskać z zabranych krów i kur²⁸. Ogromną liczbę zwierząt zrabowano w oświęcimskim majątku parafialnym we Włosienicy w 1940 roku²⁹. Rabunek zwierząt pociągowych oczywiście podyktowany był potrzebą znalezienia transportu, dlatego też w raportach wzmiankowano kradzieże wozów³⁰. Taką sytuację opisywał w swojej kronice jawiszowicki proboszcz, gdy 2 lutego 1942 roku spaliła się stodoła w tamtejszym dworze wraz ze zgromadzonym tam zbożem, sprzętem, maszynami i powozami. Niedługo potem proboszczowi zabrano jego bryczkę: „zabrali ją do dworu i jeśli musiałem jechać nawet do chorego, to musiałem prosić o łaskawe pożyczenie mojej własności”³¹. Wywołane tymi działaniami braki miały swoje odbicie w życiu parafii. Oto np. w Oświęcimiu ks. Stanisław Bajer zalił się, że parafia potrzebuje większej liczby księży. Ci bowiem, którzy

również w majątku we Włosienicy w 1940 roku (Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie, Straty wojenne – ankieta z 1945 i 1946, dek. oświęcimski, k. 80).

- 28 Tamtejszy proboszcz, ks. Jan Banaś, był na tyle dokładny, że wskazał również szacunkową wysokość pieniędzy utraconych przez niechodzenie po kołędzie w latach 1939–1945 – 1000 zł (Archiwum Państwowe w Katowicach, oddział w Bielsku-Białej, sygn. 13/899/278 – Kwestionariusz dot. rejestracji szkód wojennych, Międzybrodzie Bialskie, s. 17–20).
- 29 11 koni, 2 buchaje, 24 krowy, 8 jałówek cielnych, 6 macior (około 220 kilogramów każda), 1 knur, 8 świń „karmników”, 16 małych świń „podrostków”, 32 prosięta, 40 sztuk drobiu, 800 kilogramów karpia, 4 pnie-ułe z pszczołami (Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie, Straty wojenne – ankieta z 1945 i 1946, dekanat oświęcimski, k. 78); dzierżawcę tego majątku władze niemieckie usunęły już 26 VI 1940 roku (Biblioteka i Archiwum Diecezjalne w Bielsku-Białej, APA 134-I, List ks. J. Skarbka ks. abpa Sapiehy z 28 czerwca 1940 roku).
- 30 Przykładowo: w Osieku 3 wózki, 3 wozy ciężarowe ale i 2 pługi, i 1 brony (Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie, Straty wojenne – ankieta z 1945 i 1946, dek. oświęcimski, k. 77), w Międzybrodziu Sowieci zrabowali kościelny wóz (tamże, k. 59), natomiast w majątku parafii oświęcimskiej we Włosienicy rabowano – zdaje się – wszystko, m.in. także środki transportu (Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie, Straty wojenne – ankieta z 1945 i 1946, dekanat oświęcimski, k. 78v).
- 31 *Liber memorabilium Parochiae Jawiszowicensis...*, dz. cyt., s. 135.

pracowali, mieli nadmiar obowiązków, m.in. podróż z sakramentami do kilku chorych każdego dnia, często mieszkających daleko od parafii. Jak żalił się ks. Bajer już w 1942 roku: „Chodzimy do chorych pieszo nawet do dalszych miejscowości, gdyż Polacy nie mają koni”³². W dalszej części listu zaproponował abpowi Sapieże, aby przysłać do Oświęcimia ciężkowickiego wikarego, ks. Wojciecha Bartosika. Jak argumentował: „umie język niemiecki, jeździ na rowerze i jest niepokąźny”³³.

Kolejną z metod postępowania z ludnością okupowaną było przymusowe kwaterowanie przesiedleńców w budynkach parafialnych³⁴. W razie odmowy stosowano groźby wprowadzenia lokatora siłą (tak było np. w Brzeszczach)³⁵. Efekty metody zastraszania widoczne były w zachowaniu duchownych, którzy bali się o swoje życie, jak proboszcz Scholtz z Polanki, który po wysiedleniu polskich mieszkańców ze wsi, obawiając się własnego wysiedlenia lub aresztowania, przechowywał ubrania i inne przedmioty w domu dalekiego sąsiada³⁶. Plebanie wykorzystywano jako lokalizacje niemieckich instytucji, np. w nieodległych od Oświęcimia Babicach, gdzie z domu proboszcza zarządzano akcją wysiedleńczą ludności³⁷. Lokowani w budynkach kościelnych przesiedleńcy także dokonywali szkód, choć były one niewielkie. Przykładowo – mieszkańcy starej plebanii w Jawiszowicach dokonali nieokreślonych małych szkód na strychu i wybicia szyb³⁸.

32 List ks. S. Bajera do abpa A. Sapiehy z 23 października 1942 roku (Biblioteka i Archiwum Diecezjalne w Bielsku-Białej, APA 134-I).

33 List ks. S. Bajera do abpa A. Sapiehy z 23 października 1942 roku (Biblioteka i Archiwum Diecezjalne w Bielsku-Białej, APA 134-I).

34 Więcej o samej akcji wysiedleńczej: S. Fertacz, *Czas wojny*, dz. cyt., s. 261–262.

35 *Jeżeli ksiądz nie przyjmie tego obywatela na lokatora (było to podczas przesiedlenia), to pokój zabierzemy, a kancelarię przeniesiemy do zakrystii itp.* (Biblioteka i Archiwum Diecezjalne w Bielsku-Białej, Brzeszcze II, List do kurii metropolitalnej w Krakowie ks. Boratyńskiego z 8 czerwca 1941 roku).

36 A. Dziuba, *Dzieje Polanki Wielkiej w czasie okupacji niemieckiej w latach 1939–1945*, Wadowice 1975, mps, s. 2 (Biblioteka i Archiwum Diecezjalne w Bielsku-Białej, sygn. 145, Parafia Polanka Wielka, t. 2).

37 T. Chrzan, *Ks. Jan Skarbek...*, dz. cyt., s. 67.

38 Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie, *Straty wojenne – ankieta z 1945 i 1946*, dek. oświęcimski, k. 36.

Analiza polityki władz niemieckich kazała sądzić, że ma się do czynienia ze spiralą przejęć majątków, w którym każda kolejna akcja jest wstępem do kolejnej. Nastroje były minorowe. W 1939 roku zmarłych wstankom w Kętach odebrano ochronkę dla dzieci i urządzono tam ochronkę dla dzieci niemieckich, przy okazji zabierając całe mienie sióstr³⁹. W lecie 1940 roku dziekan Skarbek relacjonował arcybiskupowi krakowskiemu, że w Osieku burmistrz chce wykończyć dom parafialny „i także go pewno zajmie”. Zanotował, że mówi się także o zamiarze przejmowania gruntów plebańskich⁴⁰. Podobnie odbierał działania niemieckie proboszcz w Jawiszowicach, który – wiedząc, że władze niemieckie interesują się tamtejszą nową plebanią – przeniósł się tam mimo braku jej wykończenia. Po otwarciu niemieckiej szkoły dla Polaków na starej plebanii zakwaterowano nauczycieli z nowej szkoły, którzy – jak pisał proboszcz w kronice – byli także jego stróżami⁴¹.

Atmosferze niepewności co do budynków sprzyjały notoryczne wysiedlenia mieszkańców Oświęcimia i pobliskich wiosek z powodu tworzenia (i potem poszerzania) obozu koncentracyjnego. Rozbudowa obozu koncentracyjnego po 1940 roku pociągała za sobą wysiedlanie miejscowej ludności i wyburzanie domów⁴². Ponadto przejmowano budynki kościelne na cele służące Niemcom⁴³. Przykładem może być nowe skrzydło klasztoru salezjanów, gdzie utworzono szereg biur IG oraz szpital dla chorych na gruźlicę⁴⁴. Spowodowało to znaczne ogranicze-

39 Archiwum Państwowe w Katowicach, oddział w Bielsku-Białej, 13/467/568, Kwestionariusz dot. rejestracji szkód wojennych – Kęty, s. 1127.

40 List ks. J. Skarbka do abpa A. Sapięhy z 3 września 1940 roku (Biblioteka i Archiwum Diecezjalne w Bielsku-Białej, APA 134-I).

41 *Liber memorabilium Parochiae Jawiszowicensis...*, dz. cyt., s. 132–133.

42 *Liber memorabilium Parochiae Jawiszowicensis...*, dz. cyt., s. 133.

43 Pisał o tym zjawisku w diecezji częstochowskiej: J. Związek, *Straty diecezji częstochowskiej w okresie okupacji hitlerowskiej (1939–1945)*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” 2 (1974), s. 334, 346–347, 359.

44 Ks. Skarbek rozwinął skrót IG jako *Industriegesellschaft* (List ks. J. Skarbka do abpa A. Sapięhy z 17 czerwca 1941 roku – Biblioteka i Archiwum Diecezjalne w Bielsku-Białej, APA 134-I).

nia w działalności salezjan⁴⁵. Podobny los spotkał dom braci albertynów w Bulowicach, gdzie zakwaterowano młodzież z Hitlerjugend. Klasztor zmartwychwstanek w Kętach został w 1942 roku zajęty i zamieniony także w szpital dla gruźlików. Siostry odmówiły podpisania volkslisty, więc w ciągu dwóch godzin zostały wysiedlone do Generalnego Gubernatorstwa. Klasztor-szpital został przebudowany, przez co została zatracona jego pierwotna funkcja⁴⁶. Oczywiście nie zawsze zajęcie lokalu musiało się wiązać z użyciem siły. W Jawiszowicach rozpoczęto w 1943 roku budowę koksowni – za zgodą kurii proboszcz wynajął dyrekcji budowy piętro plebanii⁴⁷.

W nocy z 1 na 2 lipca 1942 roku oświęcimski proboszcz i dziekan został aresztowany, jego plebania splądrowana, a następnie przejęta. Już pod koniec sierpnia 1942 roku oświęcimski wikary ks. Władysław Będek informował krakowską kurie, że plebanię oświęcimską wydzierżawia gestapo, zmuszając w ten sposób księży do pomieszkiwania w mieszkaniach domu sióstr serafitek⁴⁸. Przejęcie budynku miało się odbyć spokojnie. Najpierw funkcjonariusze gestapo kilkukrotnie przyjeżdżali, aby obejrzyć plebanię pod kątem zdatności do zamieszkania członków tej formacji. Pośrednictwem w tej sprawie zajmował się burmistrz Oświęcimia, który wezwanemu na rozmowę wikaremu przedstawił konieczność wyprowadzki do serafitek dwóch zamieszkujących plebanię księży (ks. Będek i ks. Schmidt). Motywował tę konieczność, że plebania jest duża, a mieszka weń tylko dwóch księży. Kto będzie tam mieszkał – nie przedstawił, używając tajemniczego określenia „Hohe Behörde” („wysoka władza”). Na przeprowadzkę księży dostali całkiem sporo czasu: 8–10 dni, co miało umożliwić wykonanie tego polecenia w spokoju.

45 *Historia powstania salezjanów*, <https://salezjanieoswiecim.pl/historia/> (25.02.2025).

46 Archiwum Państwowe w Katowicach, oddział w Bielsku-Białej, 13/467/ 568, Kwestionariusz dot. rejestracji szkód wojennych – Kęty, s. 1127.

47 W 1944 Niemcy przebudowali piętro i wybudowali równocześnie schron przeciwbombowy (*Liber memorabilium Parochiae Jawiszowicensis...*, dz. cyt., s. 135–136).

48 List ks. Władysława Będeka do prałata NN z 28 sierpnia 1942 roku (Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie, OK II A, s. 297).

Dopiero po czasie okazało się, że plebania ta miała być siedzibą gestapo. Całość została sformalizowana poprzez podpisanie kontraktu dzierżawy przez wikarego jako zastępcy proboszcza⁴⁹. Całość akcji można więc rzeczywiście określić jako spokojną, zwłaszcza uwzględniając możliwość zabrania rzeczy gospodarskich. Problemem okazały się przedmioty deponowane na plebanii przez osoby postronne, lecz relacjonujący to ks. Będek nie chciał w liście ujawnić, jakiego rodzaju kłopoty miał z tymi rzeczami⁵⁰. Skutkiem zamieszkania gestapo w tym budynku (a może raczej jego pośpiesznego opuszczania lub walk) było wybite okien, zniszczenie pieca, porcelanowej kuchni i urządzeń sanitarnych⁵¹. W tym samym czasie, w którym przejmowano plebanie oświęcimską, 22 sierpnia 1942 roku, wysiedlono z plebanii proboszcza w Kętach oraz zabrano mu $\frac{3}{4}$ morgi pola i ogrodu warzywnego⁵².

Wspomniane aresztowanie księdza Skarbka pozwoliło na przejście również wikarówki. Miasto użyło działki plebańskiej, doprowadzając wodociąg do dawnego budynku szkolnego, w którym urządzono urząd i kasyno. Burmistrz Oświęcimia zobowiązał się, że spełni żądanie ks. Skarbka i w zamian za tę służebność doprowadzi wodę na wikarówkę i plebanie⁵³. Niemieckie władze miejskie chciały też zająć przylegającą do szkoły wikarówkę na poczet kuchni dla wspomnianego kasyna. Udało się odsunąć takie zakusy dzięki pisemnej interwencji krakowskiego

49 List ks. Władysława Będka do metropolity krakowskiego z 28 sierpnia 1942 roku (Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie, OK II A-293).

50 List ks. Władysława Będka do metropolity krakowskiego z 28 sierpnia 1942 roku (Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie, OK II A-294).

51 Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie, Straty wojenne – ankieta z 1945 i 1946, dekanat oświęcimski, k. 79; Po wojnie budynek ten zajęła z kolei milicja obywatelska i jeszcze do października 1945 roku nie został zwrócony (Biblioteka i Archiwum Diecezjalne w Bielsku-Białej, Parafia Bulowice, Pismo Zarządu Miejskiego w Oświęcimiu do ks. Jana Skarbka z 9 lipca 1945, List ks. Jana Skarbka do ks. abpa Adama Sapiehy z 4 października 1945 roku)

52 Archiwum Państwowe w Katowicach, oddział w Bielsku-Białej, 13/467/568, Kwestionariusz dot. rejestracji szkód wojennych – Kęty, s. 131–134.

53 List ks. J. Skarbka do abpa A. Sapiehy z 18 grudnia 1940 roku (Biblioteka i Archiwum Diecezjalne w Bielsku-Białej, APA 134-I).

metropolity i energicznym działaniom dziekana Skarbka⁵⁴. Wreszcie, po aresztowaniu w 1942 roku oświęcimskiego proboszcza, wikarówkę zasilaną wodociągiem zajęto, a zastępującego go wikarego przymuszono do podpisania z gminą kontraktu dzierżawy⁵⁵.

Przejęcia budynków i gospodarstw intensyfikowano od początku 1944 roku. 5 lutego 1944 roku zajęto 24-hektarowe gospodarstwo w Dankowicach⁵⁶, 7 marca 1944 roku pozbawiono mieszkania proboszcza w Międzybrodzu Bialskim⁵⁷, 31 marca wysiedlono ks. Stanisława Szybowskiego, ekspozyta z Porąbki⁵⁸. Nieco inaczej było 5 kwietnia 1944 roku w Bulowicach, gdzie o 10 do kancelarii weszła trzyosobowa komisja, której przewodniczący zawiadomił o zajęciu plebanii i nakazał jej opuszczenie. Następnie przewodniczący przeszedł przez pokoje i wskazywał, co można zabrać – przy pomocy parafian w pół godziny wyniesiono te rzeczy poza teren beneficjum. Zajęto wówczas plebanię i budynki gospodarcze wraz z arealem oraz inwentarzem żywym i martwym⁵⁹.

W tym też czasie miała miejsce eksmisja również w Kobiernicach – zajęto wówczas budynki i grunt wraz z inwentarzem parafialnym oraz mieniem prywatnym proboszcza. Jemu samemu oprócz wybranych rzeczy osobistych pozwolono jedynie zabrać 100 kilogramów ziemniaków i przydzielono mu „chałupinkę o 1 pokoju i 1 kuchence” nieopodal

54 Listy ks. J. Skarbka do abpa A. Sapiehy z 23 maja oraz 4 czerwca 1941 roku; Pismo abpa A. Sapiehy do ks. Jana Skarbka z 22 maja 1941 roku (Biblioteka i Archiwum Diecezjalne w Bielsku-Białej, APA 134-I).

55 List ks. S. Bajera do abpa A. Sapiehy z 8 października 1942 roku (Biblioteka i Archiwum Diecezjalne w Bielsku-Białej, APA 134-I).

56 Archiwum Państwowe w Katowicach, oddział w Bielsku-Białej, sygn. 13/467/538, s. 861.

57 Archiwum Państwowe w Katowicach, oddział w Bielsku-Białej, 13/899/278, Kwestionariusz dot. rejestracji szkód wojennych, Międzybrodzie Bialskie, s. 19.

58 Biblioteka i Archiwum Diecezjalne w Bielsku-Białej, Parafia Bulowice, Pismo wicedziekana dek. oświęcimskiego ws. wysiedleń duchownych z plebanii z 14 kwietnia 1944 roku.

59 Biblioteka i Archiwum Diecezjalne w Bielsku-Białej, Parafia Bulowice, Sprawozdanie z wysiedlenia i zajęcia beneficjum w Bulowicach, 8[?] maja 1944 roku.

kościół⁶⁰. W Kętach hitlerowcy dokonali zaboru beneficjum parafialnego, przejmując majątek i przekazując go do użytku nieznanemu z imienia gospodarzowi, który uciekł wraz z wycofującą się armią niemiecką⁶¹.

Najtrudniejszymi momentami dla budynków kościelnych było przejście frontu. Budowle te najczęściej wyróżniają się spośród innych większą trwałością (lepszy materiał) oraz wystawianiem ponad okolicę, co ułatwia ich, choćby przypadkowe, niszczenie podczas ostrzału. Mogły również być wykorzystywane do umieszczenia w nich stanowisk do ostrzeliwania. Zanim jeszcze nadeszły wojska sowieckie, we wrześniu 1944 roku w wyniku bombardowania zniszczony został zakład salezjański w Oświęcimiu⁶². Tak też było z nową (z 1938 roku) plebanią w Jawiszowicach, której pierwsze piętro zostało zdruzgotane w wyniku ostrzału artyleryjskiego – zniszczenia oceniano jako sięgające 50%⁶³. Prawie zupełnie został zniszczony wówczas także budynek gospodarczy, który – jak skrętnie wyliczał proboszcz – otrzymał trzy ciężkie pociski, które zniszczyły instalację elektryczną, dach, okna i drzwi⁶⁴. Podobny los spotkał plebanię w Bielanach, gdzie w wyniku wybuchu granatów powstały wyrwy w ścianach zewnętrznych i został uszkodzony dach, w stajni powylaływały

60 Biblioteka i Archiwum Diecezjalne w Bielsku-Białej, Kobiernice II, List ks. Karola Maultza do kurii metropolitalnej w Krakowie z 26 kwietnia 1944 roku.

61 Biblioteka i Archiwum Diecezjalne w Bielsku-Białej, Protokół z czynności zabezpieczenia majątku [...] probostwa w Kętach [...] w dniu 19 kwietnia 1945 roku.

62 List ks. S. Bajera do kurii metropolitalnej w Krakowie z 16 września 1944 roku (Biblioteka i Archiwum Diecezjalne w Bielsku-Białej, APA 134-I Parafia Wniebowzięcia NMP w Oświęcimiu).

63 Straty wojenne poniesione przez parafię [Jawiszowice] w okresie 1939–1945 roku; „Na piętrze zniszczono 3 piece kaflowe, jedną kuchnię, okna i drzwi – podłogi, a na parterze drzwi i okna uszkodzone, a w całym budynku szyby wybite, a część dachówek potłuczona” (Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie, Straty wojenne 1939–1945 [uzupełnienie], dekanat oświęcimski; tamże, Straty wojenne – ankieta z 1945 i 1946, dekanat oświęcimski, k. 35v); zachowały się zdjęcia z 1946 roku: Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie, Straty wojenne – ankieta z 1945 i 1946, fot. 7, 9; *Liber memoriae Parochiae Jawiszowicensis...*, dz. cyt., s. 140).

64 Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie, Straty wojenne – ankieta z 1945 i 1946, dekanat oświęcimski, k. 35v.

szyby, a ze stodoły spadły dachówki⁶⁵. Pocisk zniszczył bramę kościelną w Kobiernicach⁶⁶. W Międzybrodzu Bialskim do zniszczeń plebanii przyczyniły się wysadzenie mostu i postoje wojsk⁶⁷. W bardzo złym stanie był majątek beneficjalny probostwa oświęcimskiego we Włosienicy, gdzie na początku 1945 roku całkowicie spłonęły budynki gospodarcze: spichlerz, trzy stodoły i plewnia. Zniszczeniu uległo również wnętrze tamtejszego domu mieszkalnego⁶⁸. W Kętach ucierpiał dach murowanej stodoły plebańskiej⁶⁹; u tamtejszych sióstr franciszkanek wyburzono drewnianą bramę wjazdową, uszkodzono ogrodzenie, od wybuchów wyleciało zaś kilka szyb⁷⁰. Z kolei u tamtejszych zmartwychwstanek na skutek przejścia frontu uszkodzeniu uległ klasztor, przede wszystkim jego dach⁷¹. Uciekający żołnierze niemieccy, którzy kwaterowali na plebanii w Jawiszowicach, wobec niedoboru paliwa zarekwirowali proboszczowi konia, sanki i bryczkę. Rzeczy, których nie byli w stanie zabrać ze sobą, uciekając, podpalili⁷².

Po przejściu frontu przystąpiono do spisowania strat. Pierwsze dane z terenu zbierano w kurii zaraz po przejściu frontu za pomocą korespondencji z dziekanami i poszczególnymi księżmi. Listy pisane do ks. abpa

65 List proboszcza w Bielanach ks. Ludwika Olecha z 4 kwietnia 1945 roku do abpa A. Sapiehy (Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie, Straty wojenne – ankieta z 1945 i 1946, dekanat oświęcimski, s. 7).

66 Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie, Straty wojenne – ankieta z 1945 i 1946, dekanat oświęcimski, k. 43.

67 Uszkodzono: 5 pokoi mieszkalnych, 7 okien podwójnych, dach i ogrodzenie żelazne (siatkowe) na długości 30 metrów (Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie, Straty wojenne – ankieta z 1945 i 1946, dekanat oświęcimski, k. 59).

68 Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie, Straty wojenne – ankieta z 1945 i 1946, dekanat oświęcimski, k. 78.

69 Biblioteka i Archiwum Diecezjalne w Bielsku-Białej, Protokół z czynności zabezpieczenia majątku [...] probostwa w Kętach [...] w dniu 19 kwietnia 1945 roku

70 Archiwum Państwowe w Katowicach, oddział w Bielsku-Białej, 13/467/568, Kwestionariusz dot. rejestracji szkód wojennych, s. 214–217.

71 Archiwum Państwowe w Katowicach, oddział w Bielsku-Białej, 13/467/568, Kwestionariusz dot. rejestracji szkód wojennych – Kęty, s. 1127.

72 *Liber memorabilium Parochiae Jawiszowicensis...*, dz. cyt., s. 138.

Sapiehy w lutym 1945 roku przez księży dekanatu oświęcimskiego nanaczone są troską przede wszystkim o kościoły, sakramenty i wiernych. Straty materialne nie były jeszcze liczone, zaznaczano je tylko ogólnymi zdaniami: „plebania i gospodarstwo plebańskie wyrabowane”⁷³. Z powodu bardzo złej sytuacji w Oświęcimiu, o który toczyły się zacięte walki i który był przeznaczony piętnem obozu, budynki kościelne zaczęły być przejmowane przez służby Polski Lubelskiej. Tamtejszą plebanię zajęły urząd śledczy i milicja – nie mogło więc być na razie mowy o zwróceniu budynku⁷⁴. Z kolei w Jawiszowicach proboszcz, widząc złą sytuację materialną ludności, bezpłatnie przeznaczył jedną krowę na ubój dla głodnych⁷⁵.

Ankiety dotyczące strat kazano wypełnić i przysłać do kurii w Krakowie w kwietniu, a więc ponad dwa miesiące po odejściu Niemców. Dziekan Skarbek jeszcze pod koniec kwietnia raportował, że to za wcześnie: „trudno jeszcze dzisiaj rozpatrzyć się w szkodach wojennych, które kościół ucierpiał”. Według niego straty powinny być wymierne, ich wielkość oszacowana w pieniądzu i można było je oceniać całościowo dopiero po zapłacie za remonty szkód⁷⁶. Podobną uwagę uczyniła zmarły wstanka s. Szczęśna Bieczyńska: „Trudno wyliczyć wszystkie szkody, gdyż cały klasztor i całe urządzenie na 60 osób przepadło [...] Wewnętrzne urządzenie zabrano całkowicie, wszystkie meble, sprzęty, pościel, zastawy stołowe, kredensy, obrusy, firanki, całe urządzenie kuchni, pralki, gospodarcze urządzenia, obora, chlewnia, kurniki, narzędzia gospodarcze i rolnicze”⁷⁷. Szerokie wyliczenia zakonnicy świadczą

73 Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie, Kongregacje dekanalne 1942–1945 Oświęcim, *passim*; tamże, List ks. Pitali z Osieka z dn. 19 lutego 1945 roku do abpa Sapiehy.

74 Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie, Kongregacje dekanalne 1942–1945 Oświęcim, List ks. Jana Skarbka z Oświęcimia z dn. 27 lutego 1945 roku do abpa Sapiehy; list. Ks. J. Skarbka do abpa A. Sapiehy z 23 lutego 1945 (Biblioteka i Archiwum Diecezjalne w Bielsku-Białej, APA 134-I).

75 *Kronika parafialna w Jawiszowicach od 1941 do 1984...*, dz. cyt., s. 140.

76 Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie, Straty wojenne – ankieta z 1945 i 1946, dekanat oświęcimski, k. 79v.

77 Archiwum Państwowe w Katowicach, oddział w Bielsku-Białej, 13/467/568 – Kwestionariusz dot. rejestracji szkód wojennych – Kęty, s. 1118–1121.

o bezradności wobec potężnej skali rabunku, gwałtownym pozbawieniu majątku, który – często nieinwentaryzowany – przepadł bezpowrotnie kilka lat wcześniej i trudno podać jego wielkość, czy oszacować wartość.

Spisywanie strat wojennych w województwie krakowskim wojewoda Adam Ostrowski zarządził na 15 marca – 1 maja 1945 roku. W praktyce kwestionariusze z badanego przez nas terenu wypełniane były w sierpniu i we wrześniu. Osoby fizyczne i prawne mogły zgłaszać szkody wyrządzone „wskutek wojny i barbarzyńskich zbrodni niemiecko-faszystowskich”. Pośród tak oczywistych szkód jak utrata zdrowia i życia można było uwzględnić także straty w urządzeniach wewnętrznych budynków, żywy i martwy inwentarz gospodarstw. Ustalaniem wysokości mieli zająć się inspektorzy i likwidatorzy szkód z Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, a wyniki spisów w terenie umieszczano w specjalnie do tego przygotowanej tabeli – kwestionariuszu dotyczącym rejestracji szkód wojennych⁷⁸. Na ich podstawie sporządzono na potrzeby pracy tabele umożliwiające obliczenia. Cytowano w nich podawane przez duchownych powody strat („zdarzenia powodujące szkodę”), powierzchnię strat gospodarstwa i ewentualnie utracony dochód wynikający z przejęcia gospodarstwa. W kolejnych punktach policzono i wyceniono szkody w inwentarzu martwym (rozumianym jako sprzęty potrzebne przy uprawie roli) i żywym (zwierzęta gospodarskie). Kolejnym punktem były liczone w metrach sześciennych ziemioplody i pasze oraz różne inne produkty z gospodarstwa (np. mleko, masło, owoce, warzywa i inne). Do strat w gospodarstwie zaliczano także te, które powstały w gospodarstwach domowych (np. obuwie, pościel, meble, sprzęt kuchenny, zapasy i inne). W tym przypadku, z powodu trudności w kwantyfikacji, przy opracowywaniu tabeli podano jedynie w złotych wartości zrabowanych sprzętów. Bardzo istotna jest ostatnia informacja, szacująca w procentach skalę zniszczenia gospodarstwa parafii czy klasztoru.

Na podstawie powyższych kwestionariuszy możemy stwierdzić, że w ośmiu gospodarstwach kościelnych dokonano zaboru ziem o łącznej

78 Wojewoda krakowski Adam Ostrowski, Obwieszczenie o rejestracji szkód wojennych z 15 marca 1945 roku [druk ulotny] (Archiwum Państwowe w Katowicach, oddział w Bielsku-Białej, 13/490/1/1484).

wielkości 132,57 ha⁷⁹. Postulowane odszkodowania za straty w budynkach mieszkalnych wyniosły łącznie 239 100 zł. Za cztery zniszczone stodoły – 20 950 zł, za dwie obory – 5000 zł, za spichlerz – 700 zł, za dwa chlewy – 5 500 zł. Wszelkie inne straty w budynkach zostały oszacowane na 8 100 zł. Sprzęty mieszkalne zostały oszacowane na 117 747 zł. Straty we wszelkiego typu nieruchomościach stanowiących majątek instytucji kościelnych (np. domy czynszowe, szkoły, warsztaty rzemieślnicze itp.) wyniosły 2 687 100 zł. Wartość zrabowanych ruchomości (np. zastaw stołowych u serafitek w Oświęcimiu) oszacowano na 35 000 zł. Straty w gospodarstwie domowym oszacowano łącznie na 288 049 zł, w tym: odzież – 85 186 zł, obuwie – 1 770 zł, pościele – 28 260 zł, meble – 10 425 zł, sprzęt kuchenny i narzędzia – 115 758 zł, zapasy jedzenia 23 930, a inne różne straty – 22 720 zł. W zakresie wyposażenia w sprzęty gospodarskie, tzw. martwego inwentarza, odszkodowania oszacowano na 35 600 zł – wykazano stratę dwóch młockarni, jednej żniwiarki, dwóch sieczkarni, jednego siewnika, dwóch kieratów, 23 wozów, bryczek lub samochodów i 38 sztuk osprzętu gospodarskiego (pługi, brony itp.). Wartość zwierząt gospodarskich zarekwirowanych przez wojsko lub zabitych podczas przejścia frontu (inwentarz żywy) oszacowano na 63 025 zł. W skład tego zaliczono 29 koni, 45 sztuk bydła, 196 sztuk trzody, jedną owcę, 507 sztuk drobiu oraz inne, niewyszczególnione w kwestionariuszach zwierzęta (np. pszczoły), które wyceniono na 27 430 zł. Ziemiopłody i pasze wyceniono na 67 735 zł, a artykuły produkowane w gospodarstwach (np. 241 180 litrów mleka czy 84 720 jaj) na 64 085 zł. Straty w drzewostanach wyceniono na 4 300 zł, a wszelkie inne straty, niedające się zamknąć w przedstawionych propozycjach formularzowych (np. płot lub stawy rybne u bulowickich albertynów), na 26 345 zł. Procentowych szacunków zniszczonych gospodarstw dokonano tylko w siedmiu podmiotach⁸⁰. Średnia tych szacunków wyniosła 66%. Najmniejsze straty miały miejsce w Grojcu (30%), a największe w gospodarstwie

79 Bulowice, Dankowice, Grojec, Jawiszowice, Kobiernice, Międzybrodzie Bialskie, Osiek, ss. karmelitanki w Polance Wielkiej.

80 Dankowice, Grojec, Kęty – ss. zmartwychwstanki, Kęty – ss. franciszkanki, Oświęcim – ss. serafitki, Oświęcim – salezianie, Bielany.

oświęcimskich serafitek (90%) i zmartwychwstanek w Kętach (100%), gdzie Niemcy najpierw w 1940 roku przejęli ochronkę, a w 1942 roku klasztor wraz z wyposażeniem. Straty gospodarcze w badanych 20 jednostkach dekanatu wyceniono łącznie na 3 673 275,60 zł. Pamiętać należy, że straty te spowodowane były nie tylko działalnością okupanta niemieckiego, lecz także wojsk alianckich. Niestety nie mamy porównania z innymi dekanatami tego obszaru. Niemniej możemy wstępnie wnioskować, że w dekanacie oświęcimskim były relatywnie większe, gdyż to tutaj miała miejsce zmasowana akcja wysiedlania ludności – prowadzona sukcesywnie wraz z rozbudową obozu koncentracyjnego Auschwitz⁸¹.

Nie znamy badań dotyczących strat wyłącznie na terenach polskich włączonych po 1939 roku do III Rzeszy. Przedstawione wyżej dane warto jednak odnieść, choćby poglądowo, do szerszych danych podsumowujących straty gospodarcze na terenach Polski. Odnoszą się one oczywiście zarówno do okupacji, jak i do działań wojennych (a więc powodowali je także alianci). I tak według obliczeń opublikowanych w 1960 roku na ziemiach przedwojennej Polski straty w rolnictwie sięgały 25% nieruchomości mieszkalnych i gospodarskich⁸². Ocenia się, że pogłowie bydła w 1945 roku wynosiło 34% stanu przedwojennego, trzody chlewnej 17%, natomiast straty w hodowli koni wyniosły 60%, co wpłynęło ujemnie na gospodarkę rolną po wojnie w zakresie uprawy ziemi oraz produkcji nawozu⁸³. Wspomniane wyżej straty w drzewostanach również wpisywały się w politykę Niemców pozbawiania okupowanego kraju zasobów naturalnych – w całej Polsce wyrąbano 100 milionów metrów sześciennych drewna⁸⁴. Rabunek gospodarczy krajów okupowanych był konieczny do prowadzenia przez III Rzeszę działań wojennych. Według szacunków

81 O tym, że Oświęcim miał być w planach nazistów „wzorcowym miastem”: T. Chrzan, *Ks. Jan Skarbek...*, dz. cyt., s. 66.

82 Majątek ten wyceniono na 995 milionów dolarów, przy czym wartość zabranej produkcji wyniosła ponad miliard dolarów (*Straty wojenne Polski w latach 1939–1945*, Poznań–Warszawa 1960, s. 55).

83 *Straty wojenne Polski w latach 1939–1945*, dz. cyt., s. 55–56.

84 *Straty wojenne Polski w latach 1939–1945*, dz. cyt., s. 57.

amerykańskiego ekonomisty R. W. Lindholma $\frac{1}{3}$ wszystkich wydatków wojennych Niemiec była pokrywana przez państwa okupowane⁸⁵.

Po akcji rejestracji zniszczeń można było przystąpić do powolnej odbudowy. Księża podejmowali się napraw samodzielnie, metodą gospodarczą – dokonując niezbędnych reperacji tuż po zakończeniu walk i oczekując spokojniejszego czasu, by przeprowadzić gruntowne remonty⁸⁶. Warto dodać, że cały wysiłek napraw odbywał się w cieniu reform rządu lubelskiego, który dekretem z 6 września 1944 roku wprowadziły rzekomą reformę rolną, dokonując upaństwowienia większych majątków. Zanim jednak można było tę zmianę wprowadzić w życie, nastąpił okres przejściowy, w którym nie wiadomo było dokładnie, kto ma prawo korzystać z ziemi. Przed takim problemem stanął oświęcimski proboszcz ks. Jan Skarbek, który z braku gotówki chciał wziąć z włosienickiego lasu drewno i nim płacić lub je spieniężyć. Nie wiedział jednak, czy las ten podlega upaństwowieniu, a wójt tamtejszej gminy kazał mu przedstawić urzędowe poświadczenie prawa do pozyskiwania drewna⁸⁷.

Ankieta wysyłana do kurii w czerwcu 1946 roku ujawniła stan tylko częściowej naprawy. Proboszcz w Jawiszowicach notował, że kościół i budynek gospodarski zostały częściowo naprawione – reszta nie⁸⁸. Ogólna sytuacja na tym terenie nie poprawiała się szybko. Oświęcimski proboszcz pod koniec sierpnia 1946 roku usprawiedliwiał brak obowiązkowej wpłaty na krakowskie seminarium małymi wpływami z tacy. Podkreślał, że powodem tego są wielkie zniszczenia powstałe podczas przejścia frontu, wysiedlenia stosowane przez Niemców. Ogólną ocenę przedstawił krótko: „Ubóstwo tu jest wielkie i składki małe”⁸⁹.

85 *Straty wojenne Polski w latach 1939–1945*, dz. cyt., s. 45.

86 List proboszcza w Bielanach ks. Ludwika Olecha z 4 kwietnia 1945 roku do abpa A. Sapiehy (Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie, *Straty wojenne – ankieta z 1945 i 1946, dekanat oświęcimski*, s. 7).

87 Biblioteka i Archiwum Diecezjalne w Bielsku-Białej, Parafia Bulowice, List ks. Jana Skarbka do Kurii Metropolitarnej w Krakowie z 5 kwietnia 1945 roku.

88 Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie, *Straty wojenne – ankieta z 1945 i 1946, dekanat oświęcimski*, k. 131.

89 List ks. J. Skarbka do kurii metropolitarnej w Krakowie z 28 sierpnia 1946 roku (Biblioteka i Archiwum Diecezjalne w Bielsku-Białej, APA 134-I Oświęcim)

Nieco światła na proces odbudowy po stratach wojennych rzuca sprawozdanie z wizytacji dziekańskiej za 1947 roku⁹⁰. Na niemal trzy lata po przejściu frontu kościoły w większości były w dobrym stanie – na tyle, że można było sobie pozwolić na inwestycje: niezbędne remonty kościoła (Brzeszcze, Jawiszowice) i jego otoczenia (Brzeszcze, Bulowice), elektryfikację (Bulowice), rozebranie starej plebanii (Jawiszowice) i postawienie nowych budynków gospodarczych (Jawiszowice). Zdarzające się w biedniejszych parafiach pilne potrzeby remontów, jak w Witkowicach („Plebania potrzebuje remontu. Płoty zniszczone. W stajni mur dziurawy, dach na niej z jednej strony upada”)⁹¹ nie rzutowały negatywnie na całość obrazu.

Osobną kategorię stanowił zdruzgotany przez okupację i działania wojenne Oświęcim. Ówczesny dziekan ks. Jan Skarbek podkreślał nędzę tego miasta („Gospodarczo najwięcej biedy w oświęcimskiej parafii”)⁹², zaznaczając przy tym, że udało się dotychczas wykonać niezbędne naprawy powojenne (zasypanie lejów po bombach, naprawa zniszczonych przez bombardowanie studni i murów na cmentarzu). Po upaństwowieniu należącego do parafii lasu w części gospodarstwa parafialnego (nazywanego „beneficjum”) na terenie Włosienicy proboszcz nie miał możliwości pozyskiwania materiału na deski do odbudowy spalonej stodoły. Nie można było rozwiązać tego problemu poprzez kupno gotowych desek, gdyż brakowało gotówki. Tak wyglądało po reformie rolnej ubożenie parafii utrzymujących się dotychczas z wytwórczości gospodarstwa⁹³.

Według relacji proboszcza w Porębie, ks. Kmiecika, w zimie po wkroczeniu wojsk niemieckich do Poręby Wielkiej występowały problemy z aprowizacją – zabrakło własnych zapasów, dodatkowo w gospodarstwie nie było narzędzi. W tej sytuacji jedynym sposobem było wynajęcie

90 Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie, Wizytacje dziekańskie dekanat Oświęcim 1809–1947.

91 Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie, Wizytacje dziekańskie dekanat Oświęcim 1809–1947, k. 622, s. 11.

92 Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie, Wizytacje dziekańskie dekanat Oświęcim 1809–1947, k. 622, s. 11.

93 Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie, Wizytacje dziekańskie dekanat Oświęcim 1809–1947, k. 622, s. 10.

służby i zakup ziemniaków do wiosennych nasadzeń. W spisanych cztery lata po wojnie wspomnieniach wyraźnie podkreślał zły stan techniczny plebanii („rudera”), długi (6 tysięcy złotych) oraz to, że cały wysiłek rolny szedł na oddawane Niemcom kontyngenty. Sytuacji nie polepszał fakt przechowywania i zaopatrywania w niezbędne przedmioty ludzi wysiedlonych i ściganych przez Niemców. Wedle jego słów oddawanie im rzeczy codziennego użytku miały go doprowadzić do całkowitego zubożenia („żywiłem i okrywałem tak, że zostałem prawie przy jednej koszuli i w podartych spodniach”). Na plebanii w Porębie pod koniec wojny – jesienią 1944 roku – Niemcy skonfiskowali 41 m² zboża i 90 m² ziemniaków. Z kolei w styczniu kolejnego roku Sowieci zajęli plebanię, którą przy okazji rabowali, zabierając niemal cały żywy inwentarz, niszcząc wyposażenie i kradnąc ubrania oraz sprzęty wyposażenia domu, jak np. obrusy⁹⁴.

Ułomnością analizowanych źródeł jest ich jednokierunkowość: skupiają się wyłącznie na rzeczach, które rabowano albo które przepadły. Nie pozwala to na ustalenie, czy były jakieś rzeczy pomijane przez Niemców – to pozwoliłoby wyciągnąć szersze wnioski na temat wartości konkretnych przedmiotów w okresie wojennym. Wobec powyższego musimy się zadowolić ogólnym twierdzeniem, że brano wszystko, co można było zjeść, sprzedać i powtórnie wykorzystać. Wspomniana wyżej przełożona zmartwychwstanek z Kęt swoje podsumowanie strat skwitowała następująco: „Trudno wyliczać wszystkie drobiazgi [...] zabrano nam wszystko. Klasztor zastałyśmy zupełnie pusty, brudny, bez klamek, zamków i kluczy. Pozostały tylko mury”⁹⁵.

Podsumowując, podczas II wojny światowej jednym z elementów polityki niemieckiej była eksploatacja gospodarcza Kościoła katolickiego. Zjawisko to dobrze widoczne było w dekanacie oświęcimskim, na którego terenie miały miejsce masowe wysiedlenia ludności w celu ciągłej rozbudowy obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau. Zasobne

94 Archiwum Parafii w Porębie Wielkiej, J. Kmiecik, *Co zrobiono w plebanii i gospodarstwie własnym kosztem* [10 V 1949 roku].

95 Archiwum Państwowe w Katowicach, oddział w Bielsku-Białej, 13/467/568, Kwestionariusz dot. rejestracji szkód wojennych, Kęty, s. 1124–1125.

gospodarstwa kościelne tego dekanatu traktowano jako źródło poboru użytecznych sprzętów, a budynki – jako dobre miejsca do kwaterunku urzędników. Analizowane w niniejszej pracy źródła oraz przytoczone dane liczbowe ukazały znaczne trudności w prowadzeniu gospodarstw parafialnych. Sytuacji nie poprawił wcale front, który przechodził przez te miejscowości na początku 1945 roku. Wręcz przeciwnie, przyniósł zniszczenia i rabunki dokonywane przez Armię Czerwoną. Traktując to zjawisko jako przyczynek do rozważań nad stratami materialnymi, warto uwzględnić w dalszych badaniach wpływ strat gospodarczych na poziom życia duchowieństwa w okresie, który nastąpił po zakończeniu działań wojennych.

BIBLIOGRAFIA

ARCHIWUM KURII METROPOLITALNEJ W KRAKOWIE

Kongregacje dekanalne 1942–1945 Oświęcim.

OK II A-294.

Straty wojenne – ankieta z 1945 i 1946, dek. oświęcimski.

Straty wojenne 1939–1945 [uzupełnienie], dek. oświęcimski.

Wizytacje dziekańskie dek. Oświęcim 1809–1947.

Archiwum Parafii Poręba Wielka, J. Kmiecik, Co zrobiono w plebanii i gospodarstwie własnym kosztem.

BIBLIOTEKA I ARCHIWUM DIECEZJALNE W BIELSKU-BIAŁEJ

Brzeszcze II.

Bulowice.

sygn. 145, Parafia Polanka Wielka.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W KATOWICACH, ODDZIAŁ W BIELSKU-BIAŁEJ

Sygn. 13/467/538 – Kwestionariusze szkód wojennych, Dankowice.

Sygn. 13/467/568 – Kwestionariusze szkód wojennych, Kęty.

Sygn. 13/467/571 – Kwestionariusze szkód wojennych, Bielany.

- Sygn. 13/467/580 – Kwestionariusze szkód wojennych, Grojec.
- Sygn. 13/490/1/1484 – Wojewoda krakowski Adam Ostrowski, Obwieszczenie o rejestracji szkód wojennych z 15 marca 1945 roku [druk ulotny].
- Sygn. 13/899/271 – Kwestionariusze szkód wojennych, Czaniec.
- Sygn. 13/899/278 – Kwestionariusze szkód wojennych, Międzybrodzie Bialskie.
- Chrzan T., Ks. Jan Skarbek. *Oświęcimski duszpasterz i społecznik*, Kraków 2017.
- Dziuba A., *Dzieje Polanki Wielkiej w czasie okupacji niemieckiej w latach 1939–1945*, Wadowice 1975, mps w zbiorach: Biblioteka i Archiwum Diecezjalne w Bielsku-Białej, sygn. 145, Parafia Polanka Wielka, t. 2.
- Dziubek M., *Niezłomni wrześniowych dni. Losy Batalionu Obrony Narodowej „Oświęcim”*, Oświęcim–Kraków 2019.
- Fertacz S., *Czas wojny 1939–1945*, [w:] *Oświęcim, miasto pogranicza*, t. 1, red. B. Czwojdrak, K. Miroszewski, P. Węcowski, Oświęcim 2018, s. 247–269.
- Kumor-Mielnik J., *Wykaz zniszczeń w obiektach sakralnych diecezji lubelskiej po II wojnie światowej*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 111 (2019), s. 161–184.
- Mizgalski W., *Parafia św. Marcina w Jawiszowicach na podstawie zachowanych dokumentów w archiwum parafialnym od 1752 do 2006 roku*, [b.m.w.] 2007.
- Straty wojenne Polski w latach 1939–1945*, Poznań–Warszawa 1960.
- Śmigiel K., *Władze kościelne na polskich ziemiach inkorporowanych do Rzeszy Niemieckiej (1939–1945)*, „Prawo Kanoniczne. Kwartalnik prawno-historyczny” 14 (1971), nr 3–4, s. 163–164.
- Tureczek M., *Dobra kultury z terenów Polski Zachodniej na tle dyskusji o polskich stratach wojennych. Dzwony jako przykład argumentum a minori ad maius*, „Rocznik Polsko-Niemiecki”, 2023, nr 31, s. 107–125.
- Związek J., *Straty diecezji częstochowskiej w okresie okupacji hitlerowskiej (1939–1945)*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” 2 (1974), s. 315–366.
- Historia powstania salezjanów*, <https://salezjanieoswiecim.pl/historia/> (25.02.2025).

